

I Księga Królewska

Rozdział 19

1. Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliaz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, 2. wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. 3. Widząc to, Eliaz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, 4. a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. 5. Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! 6. Eliaz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. 7. Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. 8. Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. 9. Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? 10. A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. 11. Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze - trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. 12. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu - szmer łagodnego powiewu. 13. Kiedy tylko Eliaz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? 14. Eliaz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. 15. Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. 16. Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. 17. A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. 18. Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. 19. [Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliaz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. 20. Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczynilem?

21. Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.